

Robert Kulmiński

Warszawa

Oblicza Palacha

Słowa kluczowe: Jan Palach, Czechosłowacja, samospalenie, gra społeczna, symbole kardynalne, opozycja antykomunistyczna

Etnograficzny czas teraźniejszy¹: jest 16 stycznia 1969 roku. Czwartek. Matka budzi go punktualnie o szóstej. Jak każdego innego dnia. Przygotowuje śniadanie, a on w tym czasie myje się i ubiera. Wychodzi z domu, wraca jeszcze tylko po klucze do pokoju w akademiku. Ma dwadzieścia jeden lat. Nazywa się Jan Palach. Pochodzi z małej miejscowości pod Pragę – Všetaty. **Studiuje na uniwersytecie** im. Karola IV – na wydziale Historii i Ekonomii Politycznej. Już podjął decyzję. Będzie pochodnią nr 1.

Idzie na stację, wsiada do pociągu do Pragi. Wraca do akademika, gdzie pisze listy: do Związku Pisarzy Czechosłowackich, Luboša Holečka – kolegi z uczelni oraz Ladislava Žižki – kolegi z akademika. Wszystkie podpisuje Pochodeň číslo 1 (Pochodnia numer 1). Czwarty list zabiera ze sobą. Prawdopodobnie w drodze na miejsce czynu kupuje jeszcze kartkę pocztową (do swojego przyjaciela, Huberta Bystričana) i znaczki oraz wysyła całą przygotowaną korespondencję. Potem, prawdopodobnie na pobliskiej stacji benzynowej, kupuje kilka litrów benzyny.

¹ Zabieg ten, przynajmniej – czysto literacki, odwołuje się do antropologicznej praktyki opisywania obcych za pomocą gramatycznego czasu teraźniejszego. Praktyka „etnograficznego czasu teraźniejszego” wielokrotnie była krytykowana (między innymi za ahistoryczność i luźne powiązanie z praktyką badań terenowych). Jednakże użycie jej w tym przypadku wydaje mi się celowe, ponieważ pozwala udramatyzować relację opartą na źródłach oraz zachować – jak pisze Kirsten Hastrup – *rzeczywistość między antropologiczną*. Zob. K. Hastrup, *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. E. Klekot, Kraków 2008, s. 26.

Wraca na plac Waclawa. Niedaleko Muzeum Narodowego obok fontanny kładzie aktówkę, którą cały czas ma ze sobą. Polewa się benzyną i podpala. Jest około 14.30. Plac Waclawa wypełnia pędząca masa ludzi i samochodów. W ciągu kilku sekund płonie cały, biegnie w dół placu. Przechodnie próbują ugasić płonącego człowieka. Przypadkowo przejeżdżająca nieopodal karetka, po odwiezieniu pacjenta do pobliskiego szpitala, powraca na plac Waclawa.

Do szpitala zostaje przewieziony w stanie krytycznym. Do opatrujących go lekarzy mówi: *Nejsem sebevrah!* (*Nie jestem samobójcą!*). Umiera po trzech dniach – 19 stycznia 1969 roku.

Jan Palach – do momentu popelnienia samobójczej śmierci nikomu nieznanym praski student. Po dokonaniu samospalenia staje się zarówno bohaterem, jak i prowokatorem oraz zdrajcą. Jego czyn ma bowiem w sobie potencjał stania się wyraźnym znakiem komunikacyjnym. Jest *explicite* symboliczny. Nie tylko, i nie tyle ze względu na samą jego istotę, czy – użyję tego słowa, choć przychodzi mi to z trudem – widowiskowość, ale również ze względu na okoliczności, które mu towarzyszyły.

Samospalenie Jana Palacha niezmiernie szybko weszło w sieć sensów funkcjonujących w społecznych wyobrażeniach, stało się – przyjmijmy tu terminologię Sherry Ortner – jednym z symboli kardynalnych kultury czeskiej. Amerykańska antropolożka w monografii poświęconej stosunkom społecznym i religijnym u Szerpów wyróżnia wśród symboli kardynalnych symbole szczegółowe i skrótowe (każdy z nich ma możliwość osiągnięcia statusu symbolu kardynalnego).

Pierwsze z nich (Ortner wyróżnia tu metafory źródłowe) służą porządkowaniu doświadczenia, *dostarczają [...] właściwych danej kulturze „światopoglądów”, [...] porządkują przede wszystkim działania, dostarczając np. strategii kulturowych*². Symbole szczegółowe implikują konkretne działania, wpisujące się w ramy poprawnego życia społecznego, tworząc tzw. scenariusze kardynalne³. Ich domeną jest działanie w odróżnieniu od metafor źródłowych, które skupione są na myśli (co nie oznacza, że myśl ta nie przekłada się na działanie). Z kolei symbole skrótowe streszczają złożone doświadczenia, tworząc powiązania pomiędzy całością systemu kultury a członkami danej społeczności, którzy posługują się owymi symbolami. Ich znaczenia są nadrzędne wobec pozostałych.

² S. Ortner, *O symbolach kardynalnych*, przeł. E. Klekot, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 111 i n.

³ Tamże, s. 110, 111.

Kryterium rozróżnienia przeprowadzonego przez Ortner wśród symboli kardynalnych jest sposób ich oddziaływania na społeczność. Palach jako symbol, jak mi się wydaje, w równej mierze funkcjonuje jako symbol skrótowy i szczegółowy, co więcej jego szczegółowość wynika niejako ze skrótowości. *Funkcje te [symboli szczegółowych i skrótowych] mogą być spełniane przez każdy symbol i zmieniać się w zależności od czasu i kontekstu bądź równocześnie w zależności od „poziomu” znaczeniowego tego samego symbolu* – pisze Ortner⁴.

Istotnym czynnikiem wspomagającym porządek bohaterski widzenia śmierci Jana Palacha w głównej mierze pozostaje kontekst popełnienia samobójstwa, ponieważ, jak sądzę, było ono odpowiedzią na pewne zapotrzebowanie społeczne. Niejako naturalnie wynikało z okoliczności społeczno-politycznych tamtych czasów. Nie znaczy to oczywiście, że można było taki czyn przewidzieć. Można było jedynie – lub może raczej, z naszej perspektywy tak się wydaje – domyślić się kolejnego ruchu w społecznej grze, która trwała nieprzerwanie od Praskiej Wiosny⁵.

Sformułowany przez Victora Turnera aparat pojęciowy pozwoli ukazać mi ten mechanizm i zarazem proces powstawania symbolu skrótowego o statusie symbolu kardynalnego. Zaczniemy więc od przedstawienia kontekstu samospalenia się Jana Palacha w podwójnej perspektywie. Po pierwsze w planie ogólnym – sytuacji polityczno-gospodarczej, po drugie osobistym – losów Palacha, ponieważ istotne jest, by zobaczyć grę społeczną z dwóch perspektyw – jednostkowej i społecznej – przy czym ta druga zostanie włączona w pierwszą. Nastąpi to w momencie aktu samospalenia.

Każda gra społeczna zaczyna się od naruszenia relacji uważanych za kluczowe w grupie odniesienia⁶. Owym naruszeniem relacji była bez wątpienia Praska Wiosna, która modyfikowała istniejący i ustalony wcześniej porządek. Jej symbolicznym początkiem było ustąpienie z funkcji pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonína Novotnego 5 stycznia 1968 roku, a wraz z nim jego zaufanych działaczy. Następcą Novotnego został Alexander Dubček, a pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Słowacji Vasil Biľak. Zapoczątkowano opracowywanie nowego programu funkcjonowania partii. Osłabł, a wkrótce w ogóle został zniesiony nadzór nad prasą, co pozwoliło podjąć na forum środków masowego przekazu, choćby częściowy, rozrachunek ze zbrodniami okresu budowania socjalizmu⁷. Ukazywały się książki, które jeszcze do nie-

⁴ Tamże, s. 115.

⁵ Odwołuję się w tym miejscu do opisanego przez Victora Turnera, pojawiającego się w sytuacjach konfliktowych, procesu gry społecznej; V. Turner, *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków 2005, s. 27 i n.

⁶ Tamże, s. 63.

⁷ Już od połowy lat sześćdziesiątych pojawiały się nowe czasopisma społeczno-kulturalne (m.in. „Orientace”, „Tvář”, „Reportér”, „Zitřek”, „Politika”), które stały się następnie przestrzenią wypowiedzi dla zwolenników przemian.

dawna nie miały prawa pojawić się na księgarskich półkach. Zaczęły się procesy rehabilitacyjne osób niesłusznie skazanych przez reżim komunistyczny. Z funkcji prezydenta ustąpił Antonín Novotný, a na jego miejsce, 30 marca 1968 roku, wybrano generała Ludvíka Svobodu.

W 1968 roku Jan Palach studiował na drugim roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Pradze. Co w tym czasie robił? Do końca nie jest jasne. Jiří Lederer w reporterskiej rekonstrukcji jego biografii, opisując ten okres na podstawie wywiadów z kolegami z akademika, używa sformułowań typu: *można się domyślać, z pewnością, prawdopodobnie*. Wiadomo jedynie, że często go w akademiku nie było. *Najprawdopodobniej chodził na liczne wieczorki i zebrania. Był przecieży bardzo ciekawy tego, co się dzieje, o co chodzi. Czy jednak w dyskusjach uczestniczył, tego z pewnością potwierdzić nie mogę* – snuje przypuszczenia Lederer⁸. Niektórzy z kolegów Palacha wspominają jego zainteresowanie związkiem studenckim, niemniej nigdy do niego nie wstąpił.

Z pewnością jednak sytuacja w Czechosłowacji pozwalała mu dostrzec nowe możliwości. Lád'a Žižka, bliski znajomy Palacha z akademika, wspomina, że wiosną 1968 roku wspólnie starali się rozwinąć działalność wydawniczą. Chcieli sprzedawać skrypty akademickie. Nie trwało to długo. Palach szybko się zniechęcił, a poza tym chciał przygotować się do wyjazdu na prace społeczne do ZSRR⁹.

Z Pragi wyjechał 30 czerwca 1968 roku, wrócił 17 sierpnia, tuż przed inwazją wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Zatem przez cały okres poprzedzający zwrot w reformowaniu komunizmu był poza granicami kraju, pracował w małej wiosce pod Leningradem. W liście do matki pisał: *Zdziwiła mnie i zaniepokoiła panująca tu atmosfera strachu i obaw między ludźmi (np. kolega przed rozmową włączył głośno radio). Niektórzy sowieccy przedstawiciele z uporem starają się swoich ludzi odseparować od pozostałego, beretyckiego świata, do którego teraz należymy i my*¹⁰. Przytoczony fragment listu pozostaje jedynym materialnym dowodem, przynajmniej – znikomego, zaangażowania politycznego Jana Palacha do momentu wkroczenia do Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego.

Nie wdając się w nadmiernie szczegółowy opis wydarzeń, wystarczy za Andrzejem Krawczykiem skonstatować, że *w Czechosłowacji wiosną i latem 1968 roku można było zrobić i powiedzieć wiele, ale trzeba było obudować to ideologią „twórczego i nowoczesnego rozumianego marksizmu”, choćby to była tylko taktycznie używana stylistyka*¹¹.

⁸ J. Lederer, *Jan Palach. Zpráva o životě, činu a smrti českého studenta*, w: *Jan Palach '69*, red. P. Blažek, P. Eichler, J. Jareš, Praha 2009, s. 252; ten oraz pozostałe cytaty w tłumaczeniu autora niniejszego artykułu. W oryginale: *Nejlepší navštěvoval četné diskusní večery a schůze. Byl přece velmi zvědavý na to, co se děje, o čem jde. Zda se však diskutí sám účastní, to nemohu s jistotou potvrdit*.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 258. W oryginale: *Udívilo a znepokojilo mne zde ovzduší strachu a obav mezi lidmi (např. známý před rozhovorem pustil hlasitě rádio). Někteří sovětsí představitelé se úporně snaží svoje lidi izolovat od ostatního kačičského světa, tam teď patříme i my*.

¹¹ A. Krawczyk, *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998, s. 8.

Bowiem podjęte reformy – przynajmniej początkowo – realizowano z inicjatywy grona osób, które stały na czele partii, i to właśnie wewnątrz niej trwały spory i dyskusje na temat kształtu i głębokości zmian. Sam Dubček w referacie wygłoszonym w styczniu 1968 roku stwierdził, że generalna linia partii zostanie niezmienną. W tym samym okresie powstał również, ogłoszony w kwietniu, *Program działania (Akční program)*, mówiący między innymi o deformacjach wartości socjalistycznych z pierwszego okresu panowania reżimu komunistycznego, a także o demokratyzacji życia politycznego i społecznego, będącej podstawą dynamicznego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. *Program działania* deklarował wprowadzenie (jeszcze w 1968 roku) podstawowych wolności obywatelskich: zgromadzeń, słowa, możliwości swobodnego wyjazdu za granicę. Obiecywano również podniesienie płac realnych i poziomu życia.

Choć dokument ten nie zadowolili ani zwolenników reform, obawiających się ich wstrzymania, ani też przeciwników, którzy bali się zwycięstwa kontrewolucji, w społeczeństwie czechosłowackim panowało przekonanie, że jedyne możliwe reformy, to te wspierane przez partię komunistyczną. *Po raz pierwszy od 1948 r. partia komunistyczna nie musiała stosować przemocy, by mieć poparcie znacznej części społeczeństwa* – zauważa Jerzy Tomaszewski¹². Wiosną 1968 roku w Czechosłowacji pękła jakaś niewidzialna tama, powodując zmiany nie tylko w strukturach politycznych, ale także, a może przede wszystkim, w części społeczeństwa, które uwierzyło w możliwość wprowadzenia czechosłowackiej wersji socjalizmu – tego z ludzką twarzą.

Mamy tu zatem do czynienia z narastającym konfliktem, w którym rodzi się dychotomiczny podział na zwolenników i przeciwników reform politycznych. Kolejną sceną gry społecznej jest, według Turnera, zastosowanie środków prawa lub obrzędu w celu przywrócenia równowagi lub pogodzenia stron konfliktu¹³.

W środę 21 sierpnia radzieckie czołgi wkroczyły do Czechosłowacji. Palach w tym czasie przebywał w rodzinnym domu we Všetatach. Tego samego dnia jednak udał się do Pragi. Wiadomo tylko tyle, że robił zdjęcia okupowanej Pragi, rozmawiał z radzieckimi żołnierzami i prawdopodobnie pojechał do Liberca¹⁴. Nie ma żadnych źródeł świadczących o aktywnym zaangażowaniu politycznym Palacha. Jego partycypację w tych wydarzeniach można porównać do obserwacji uczestniczącej. Do 17 grudnia 1968 roku w związku z interwencją zginęły dziewięćdziesiąt cztery osoby.

Interwencja jednak nie doprowadziła do rozwinięcia się kolejnej fazy gry społecznej, w której nastąpić by mogło *publiczne i symboliczne zamanifestowanie pojednania lub nieunikniona schizma*¹⁵. W tym momencie gra społeczna została wyha-

¹² J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 215.

¹³ V. Turner, *Gry społeczne, pola i metafory...*, s. 63.

¹⁴ Zob. J. Lederer, *Jan Palach...*, s. 260–264.

¹⁵ V. Turner, *Gry społeczne, pola i metafory...*, s. 63, 64.

mowana przed jej ostatecznym zakończeniem. Nastąpiła faza swoistego rodzaju zawieszenia pomiędzy pojednaniem a schizmą. Z jednej strony następowały procesy normalizacyjne, mające doprowadzić do odnowienia struktur reżimu komunistycznego przy jednoczesnych zapewnieniach przez władzę o kontynuowaniu reform. Z drugiej zaś nie ustawały protesty przeciwko interwencji.

We wrześniu Palach został studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu im. Karola IV w Pradze. Na przełomie września i października przebywał we Francji, pracując przy zbiorze winogron. Po powrocie brał udział w demonstracjach, które wybuchły 7 listopada w rocznicę rewolucji październikowej, oraz w strajku studenckim (18–20 listopada 1969 – później strajk przedłużono). Studenci widząc ograniczenia pojedynczych wystąpień, starali się wciągnąć do swoich działań robotników. Po częściowym tylko powodzeniu tych działań akcja niejako sama z siebie wygasła. Bez żadnych konsekwencji politycznych.

Szóstego stycznia 1969 roku Palach pisze list do przedstawiciela studentów Lubomíra Holečka, **proponując w nim okupację budynku Radia Czechosłowackiego** i ogłoszenie strajku generalnego. Wydawałoby się, że tym samym włącza się aktywnie w rozgrywane się wydarzenia. Jednakże, po pierwsze, stale pozostaje poza strukturami ruchu studenckiego. Po drugie zaś, nie jest przekonany o słuszności swojego pomysłu. Píše: *Proponuję akcję, która na pierwszy rzut oka może wydawać się głupia (możliwe, że głupia jest) [...] i dalej: Jeśli pomysł mój wyda Ci się zbyt szalony, to proszę Cię, żebyś go wyrzucił i nie wspominał o nim*¹⁶. Palach świadomy był zachodzących procesów, które z wolna, acz nieuchronnie doprowadziły do apatii społecznej, jednakowoż oceniał je raczej z pozycji obserwatora niż aktywisty, choć porażkę strajku studenckiego przyjął bardzo osobiście, o czym wspominał jeden z jego znajomych, Jaroslav Smazal¹⁷. Jego postawa jest zatem niejako odbiciem tego, co zachodzi w prowadzonej grze społecznej – zawieszenia pomiędzy aktywnością a pasywnością, schizmą a pojednaniem.

W ten właśnie kontekst wpisuje się samospalenie Jana Palacha:

[...] każde poświęcenie wymaga nie tylko ofiary – w tym wypadku ofiary z własnego wyboru – lecz również składającego ofiarę. Tak więc, zawsze mamy do czynienia nie z jednostką, lecz z systemem relacji społecznych mamy dramat, nie tylko monolog [...]¹⁸

– zauważa Turner w odniesieniu do Tomasza Becketta i słowa te doskonale, nawet wręcz zbyt łatwo, wpisują się w analizowane wydarzenia. Jednakże droga

¹⁶ P. Blažek, „*Akce Palach*”. *Edice dokumentů z proveniencie Ministerstva v nitra 1969–1974*, w: *Jan Palach '69...*, s. 359. W oryginale: *Navrhují akci, jež se na první pohled může zdát bláznivá (možná, že bláznivá je), [...] Jestliže se Ti návrh bude zdát šílený, tak Tě prosím, abys jsi ho zahodil a nezmiňoval se o něm.*

¹⁷ Zob. P. Blažek, „*Pochodeň č. 1*”. *Rekonstrukce činu Jana Palacha*, w: *Jan Palach '69...*, s. 52.

¹⁸ V. Turner, *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie...*, s. 55.

do męczeństwa arcybiskupa Canterbury rozpoczęła się wcześniej niż nastąpiła jego śmierć i, jak sugeruje autor monografii, była niejako przez samego Becketta sprowokowana. W przypadku Jana Palacha mamy sytuację, gdy w trwającą już grę społeczną włącza się bohater. Bohater, którego gra ta potrzebuje, by mógł nastąpić kolejny etap, w którym konflikt zakończy się schizmą lub pojednaniem.

Zatem włączony w grę społeczną ruch Palacha był niejako niezbędny i społecznie oczekiwany – w tym sensie, że w ten czy w inny sposób musiał nastąpić. Oczywiście różna mogła być jego forma, niekoniecznie tak dramatyczna, niemniej sytuacja wymagała dokończenia rozpoczętej rozgrywki społecznej. Wydaje się nawet, że forma ta była zbyt dramatyczna. Wierząc w istnienie całej grupy samobójców, nawoływano, żeby nikt już więcej tego typu czynów nie dokonywał. 22 stycznia 1969 roku czechosłowacka telewizja transmitowała program *Słowo na dzień – sztafeta publicystów telewizyjnych* (*Slovo ke dni – Štafeta televizních publicistů*), w którym znani dziennikarze wystąpili jednogłośnie z apelem, sparafrazowanym przez Jarmilę Cysařovą¹⁹: *walczyć o wolność mogą jedynie żywi (bojovat za svobodu mohou pouze živi)*²⁰. Zarówno opozycja, jak i partia komunistyczna mówiły w tym momencie jednym głosem.

Wydawałoby się, że czyn Palacha powinien doprowadzić do zakończenia gry społecznej, wywołując nieuchronnie schizmę. Niemniej tak się nie stało, pomimo że początkowo wydarzenia (szczególnie wokół pogrzebu Jana Palacha sugerowały coś innego). W tym wypadku gra społeczna zakończyła się pojednaniem, wymuszonym, ale jednak pojednaniem. Jeszcze tylko 7 marca 1969 roku po zwycięstwie czechosłowackich hokeistów nad drużyną ZSRR na mistrzostwach świata w Sztokholmie oraz w rocznicę inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację odbywały się manifestacje, będące owej schizmy przejawem. Jednakże, jak konstatuje Oldřich Tůma, *demonstrace w sierpniu 1969 r. byly na dluzích dševjetnaštie lat ostatnim masonym vystupieniem, společenstava czechoslovačkého přečivko okupaci*²¹.

Tym samym samospalenie Palacha włączone zostało w porządek symboliczny, a jego bohaterskość uprawomocniona i potwierdzona. Czyn ten stał się, dzięki toczonej grze społecznej, przedmiotem szacunku i uwagi, który „*kondensuje*” *złożone doświadczenia*²². Na ten proces nakłada się konstruowanie w wyobrażeniu społecznym symbolu szczegółowego samospalenia Palacha poprzez negocjowanie różnych jego znaczeń.

¹⁹ Cysařov Jarmila (ur. 1929) – dziennikarka, w latach 1953–1969 czlonkini Komunistycznej Partii Czechoslowacji, autorka midzy innymi ksizek: *Televizja i wladza 1953–1967 (Televize a moc 1953–1967)*; *Televizja i wladza totalitarna 1969–1975 (Televize a totalitni moc 1969–1975)*; *Televizja czechoslowacka 1985–1990 (Ceskoslovaensk televize 1985–1990)*.

²⁰ J. Cysařov, *Rok 1968 na obrazovkch ĀT*, w: *Pražsk Jaro 1968. Literatura – Film – Media*, red. H. Kupcov, Praha 2009, s. 313.

²¹ O. Tůma, *Normalizacja 1969–1971*, przeł. T. Grabiński, w: *Wokł Praskiej Wiosny. Polska i Czechoslowacja w 1968 roku*, red. L. Kamiński, Warszawa 2004, s. 144.

²² S. Ortner, *O symbolach kardynalnych...*, s. 115.

Śmierć Palacha była włączana w różne porządki doświadczenia. Bez wątpienia dominującym pozostaje do dnia dzisiejszego obraz Palacha-bohatera, asocjacja przypominana szczególnie przy okazji okrągłych rocznic jego śmierci. Od pamiętnego czynu, pomimo prób zmiany tego uporządkowania, co zrozumiałe, przez władze państwa (o tym później), Palach wciągnięty został natychmiast w poczet narodowych świętych. W reportażowej relacji Jiřego Lederera zrozpaczonej matce, która przed momentem dowiedziała się podczas podróży pociągiem do Pragi o samobójczej śmierci syna, inżynier Bartoníček **mówi**: *Pani Jan to bohater (Váš Jan je brdina)*²³. Już kilka godzin po samospaleniu się Palacha nadzwyczajne posiedzenie władz Związku Studentów Czech i Moraw (Svaz vysokoškolského studentstva Čech a Moravy), na którym stawili się ówczesny premier Stanislav Rázl oraz minister oświaty Vilibald Bezdiček, skończyło się wydaniem obwieszczenia uznającego czyn Palacha za „protest polityczny” oraz ostrzegającego przed nadużywaniem jego znaczenia²⁴. Z jednej strony mamy zatem świadomość wagi i heroicznej symboliki samospalenia, z drugiej jednak widzimy próbę ograniczenia owej symboliki przez władze polityczne kraju.

Jak każdy czyn heroiczny, również i ten staje się motywem sztuki. Pod datą trzydziestego stycznia 1969 Jan Zábřana²⁵ pisze między innymi:

Jan. Jan. Jan.

Čzarnousty. Chrzciciel. Jedno miejsce w Ewangelií²⁶.

Palachowi poświęcili również swoje utwory między innymi Petr Kopta *W czasie prawdy (V čas pravdy)*, Miroslav Holub *Praga Jana Palacha (Praha Jana Palacha)*, Josef Kainar *Niech mi smutek powie (Bolest at' mi poví)*, Jan Skácel *Gorejący krzew (Hořící keř)*. Pieśni o bohaterze śpiewali Bohdan Mikolášek *Cisza (Ticho)*, Karel Kryl *Spadkobiercom Palacha (Dědicům Palachovým)*, Vladimír Merta *Nie było martwych i nie ma rannych (Nebýlo mrtvých a není raněných)*, a także sam Karel Gott *Gdzie tym razem podążał mój brat Jan (Kam tenkrát šel můj bratr Jan)* i Václav Neckář *Sąd (Soud)*²⁷. **Dokumentalne filmy o Palachu nakręcili między innymi Stanislav Milota *Jan 69* oraz Milan Peer *Cisza (Ticho)*. W pierwszym z nich większość ujęć pochodzi z okresu pomiędzy śmiercią a pogrzebem czeskiego studenta. Jak pisze Jan Kolář, stały się one ikonami, do których wraca się przy każdym wspomnieniu Palacha²⁸. To one między innymi do dziś formują pamięć społeczną o tamtych**

²³ J. Lederer, *Jan Palach...*, s. 294.

²⁴ Zob. P. Blažek, „Pochodeň č. 1”..., s. 294.

²⁵ Jan Zábřana (1931–1984) – czeski poeta, prozaik, autor pamiętników, tłumacz.

²⁶ J. Zábřana, *První (Noc v Tatrách)*, w: tegoż, *Zed' vzpomínek*, Brno 1992, s. 12. W oryginale: *Jan. Jan. Jan. Černoústý. Křtítel. Jedno místo z evangelia*.

²⁷ Zob. V. Jáchimová, M. Benešová, *Závazek ticha. Literární reflexe činu Jana Palacha*, w: *Jan Palach '69...*, s. 192.

²⁸ J. Kolář, *Spříznění smutkem. Filmové dokumenty o Janu Palachovi*, w: *Jan Palach '69...*, s. 184.

wydarzeniach. Patos obrazu został podkreślony przez brak komentarza, który zastąpiono *Requiem* Dvořáka.

Czyn Palacha upamiętniono także w muzyce klasycznej. Już 29 stycznia 1969 roku w Brnie można było usłyszeć dwa utwory jemu właśnie poświęcone: *Žaloba po Janie Palachu (Tryžna za Jana Palacha)* Josefa Berga oraz *16.1.1969* Aloisa Piňoša. Jeszcze w tym samym roku inny czeski kompozytor Jan Novák napisał kantatę *Ignis pro Ioanne Palach* do własnego łacińskiego tekstu, a w Monachium Evžen Zámečník skomponował *Elegia per Jan Palach* na skrzypce i orkiestrę smyczkową. Ograniczając się tylko do roku śmierci czeskiego studenta należy wymienić jeszcze utwory: *Na pamiatkę zmarłego Jana Palacha (Památce zemřelého Jana Palacha, łac. Epitaphius)* Karela Kupki, *Zbláknany hlas (Bludný hlas, niem. Irrrende Stimme)* Marka Kopelenta oraz *Gdzie świat się kończy. Pamięci Jana Palacha (Kde končí svět. Na paměť Jana Palacha)* Petra Ebena²⁹.

Poza poezją, pieśniami, filmem i muzyką Jan Palach, jak każdy bohater, miał również swoją maskę pośmiertną, a nawet dwie. Pierwszą z nich w pięciu odlewach stworzył Olbram Zoubek, daleki krewny Palacha ze strony matki, drugą – Antonín Chromek.

Dowodzenie heroicznego symboliki czynu Jana Palacha to niemal wyważanie otwartych drzwi, argumentów na postrzeganie samospalenia praskiego studenta jako męczennika można by tu przytoczyć znacznie więcej. Szczególnie, że etos ten trwa do dziś, a powstałe nawet z określonego dystansu opisy wypełnione są patosem. Jak chcieliby niektórzy, życie Palacha od początku układało się niczym dobrze dopasowane puzzle, aby skończyć się samobójstwem w imię sprawy narodowej. Taką wizję przedstawia kronikarz życia Jana Palacha – Jiří Lederer, który już w dzieciństwie herosa upatruje znaków determinujących jego dalsze losy: *Czasem wyglądało to tak, jakby ten najmłodszy Palach bezustannie obcował z tymi swoimi ukochanymi Janami – Husem i Žižką. Jakby każdego dnia doświadczał ich obecności – pisze*³⁰. Wspomina również, że ojciec Jana często wołał na swojego syna Žižka, a ten w już w młodości czytał powieści Aloisa Jirásk³¹.

Najbardziej jednak wyrazistą ilustracją heroicznego wymowy symbolu Palacha pozostaje jego pogrzeb. Nie tylko i nie tyle dla tych, którzy w nim brali udział, ile, jak się wydaje, dla widzów, przede wszystkim telewizyjnych, tego wydarzenia. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły tysiące Czechosłowaków. Przemawiał rektor Uniwersytetu im. Karola IV, minister oświaty. Grano hymn narodowy. Taka *pompa funebris* (bez wdawania się w szczegóły) znamionuje wielkie

²⁹ Zob. E. Nachmilnerová, *Duši však zabít nemohou. Oblas činu Jana Palach v české klasické hudbě*, w: *Jan Palach '69...*, s. 223 i n.

³⁰ J. Lederer, *Jan Palach...*, s. 236. W oryginale: *Někdy to vypadalo tak, jako by nejmladší Palach s těmi svými milovanými Jany – Husem a Žižkou – neustále obcoval. Jako by je denně prožíval.*

³¹ Alois Jirásek (1851–1930) – czeski prozaik i dramaturg, autor powieści i dramatów historycznych.

wydarzenie, znamionuje również i utrwała w pamięci obraz Palacha jako bohatera, bez względu na to, czy utożsamiamy się z jego czynem czy nie.

Palach jednak był nie tylko bohaterem, ale – jak już wspomniałem – również kontrrewolucyjnym podżegaczem³². Jeden z członków ÚV KSČ, Vilém Nový w wywiadzie z dziennikarzem francuskiej agencji AFP wystąpił z tak zwaną tezą o „zimnym ogniu” (specjalnej mieszance chemicznej, niepowodującej oparzeń po zapaleniu). Według niego Palach był przekonany o tym, że ogień nie zrobi mu żadnej krzywdy, że odegra tylko swoją prowokację polityczną, którą następnie wykorzystają „prawicowi ekstremiści” i „przeciwnicy socjalizmu”. Teza ta nigdy nie stała się dominującą i niemal natychmiast doniesienia władzy pozwoliły ją zrewidować, ponieważ materiały Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odnoszące się do sprawy Jana Palacha, pozostawały tajne³³. Tymczasem Nový twierdził, że swoją wiedzę opiera na materiałach ze śledztwa.

Ciekawa wydaje się w tym wypadku kwestia strategii porządkowania przez ów symbol szczegółowy doświadczenia społecznego. Mamy tu bowiem do czynienia z przeciwstawnymi, lecz jak się okazuje, możliwymi do pogodzenia, porządkami. Pierwszy jest paradygmatem śmierci samobójczej, drugi zaś to sakralizowana śmierć bohatera-męczennika, trzeci element tej triady to Palach-prowokator. Każdy z nich – jak mi się wydaje – odgrywa swoją rolę w konstruowaniu porządku dominującego, każdy z nich jest próbą uporządkowania nowego doświadczenia, skodyfikowania go w ten sposób, aby było spójne z panującym paradygmatem społecznym. Jak wiadomo, paradygmat ten nie jest i nie może być jednolity. Zatem musiało dojść do ustaleń, podczas których w walce i negocjacjach wyłonił się dominujący symbol szczegółowy, porządkujący doświadczenie.

Asocjacja Palach-prowokator jako klucz odczytania czynu praskiego studenta została natychmiast odrzucona. Stanowi antytezę porządku dominującego, dlatego z łatwością mogła być wykluczona. Trudniej byłoby – jak się wydaje – odrzucić nieznacznie zmodyfikowany paradygmat. Po nieudanej próbie zdegradowania symboliki narastającej wokół Palacha władze Czechosłowacji zastosowały nową strategię mówienia o samospaleniu praskiego studenta – przemilczania oraz zastraszenia kolejną interwencją „zaprzysiężonych” wojsk. 18 stycznia 1969 roku na posiedzeniu Związku studentów (Svaz vysokoškolského studentstva) Josef Smrkovský użył słów, które dokładnie charakteryzują sposób postępowania rzą-

³² Warto w tym miejscu wspomnieć także o literackim wizerunku Jana Palacha z powieści Jana Pelca *...a bude hůř*. Jeden z bohaterów utworu – Ludva – wspomina, czytając artykuł Lederera, porównujący Palacha do Jana Husa, że znalazł go, jeszcze przed tym, gdy dowiedzieli się o nim wszyscy. Razem z głównym bohaterem postanawiają napisać artykuł demitologizujący postać bohatera. Planują wysłać tekst do czasopism „Listy” i „Svědectví”. **Fragment kończy konstatacja:** *Škoda značekův [...]. Do mlův sĕ nie strzĕla po Źadnej stranĕ barykady, Panĕ Pelc [...]; w oryginale: Škoda značek [...]. Na mlůy se nestřĕli na Źadnĕ stranĕ barykady, pane Pelc [...].* J. Pelc, *...a bude hůř*, Praha 2000, s. 357.

³³ Zob. *Vĕzra Ministerstva vnĕtra k veřejnosti...*, „Rudĕ prĕvo”, 11.02.1969; cytat za: *Jan Palach '69...*, s. 84.

dzących: *Władza się domie, że jeśli nie będzie interweniować, zrobi to ktoś inny*³⁴. Z kolei 19 stycznia ogłoszono stan gotowości w Służbie Bezpieczeństwa i armii – największy od czasów sierpniowej okupacji. Oficjalne wypowiedzi rządzących wyrażały ból z powodu śmierci młodego człowieka. Milczeniem jednak pomijano jego żądania polityczne. Zatem zaprzeczenie symboliki bohaterskiej zastąpiono teraz próbą negocjacji znaczenia tego czynu. Charakterystycznym przykładem był tu program publicystyczny, który premierę miał 15 listopada 1969 roku. W *17. listopada a współczesność studencka (17. listopad a studentská současnost)* Palach jest niewinną ofiarą manipulacji sił prawicowych inspirowanych przez Zachód, a jego czyn (bez wątplenia godny) został w haniebny sposób przez owe siły wykorzystany³⁵. Zatem w tym wypadku sam bohater pozostaje nieskalany, jak również jego czyn jest chwalebny. Tym bardziej nikt nie pozostaje ci, którzy niewinną ofiarę pragną wykorzystać do partykularnych celów.

Skojarzenie Palach-samobójca pojawia się niezwykle rzadko. Nie jest odrzucone, bo odrzucić go nie sposób, niemniej pozostaje niejako na marginesie dominującego znaczenia – wszyscy zdają sobie z niego sprawę, głośno niemal nikt o nim nie mówi. Śmierć samobójcza wiąże się bowiem z przekroczeniem tabu wszędzie tam, gdzie życie człowieka stanowi niepodważalną i niezbywalną wartość. Samobójcę obejmuje infamia, bohater to postać ze sfery *sacrum*. Jak wiadomo samo *sacrum* jest ambiwalentne – ma przyciągać i odpychać zarazem. *Sacer* może jednocześnie oznaczać „przeklęty” i „święty”, podobnie, jak *bagios* równocześnie „czysty” i „splamiony”.

Tak czy inaczej należało wpisać samobójstwo Jana Palacha w istniejącą już sieć myślenia o rzeczywistości, czyli wprowadzić symbolikę porządkującą doświadczenie świętego samobójcy. Z pewnością pomocna w tym była popularna i szeroko komentowana w czasach drugiej republiki historia pułkownika Josefa Jiřego Šveca, który 25 września 1918 roku popełnił samobójstwo widząc upadek moralności i woli walki w swoim oddziale³⁶.

Sam Palach zaś utożsamiał się i był utożsamiany z Janem Husem. Chciałbym podkreślić w tym miejscu dwie drogi tej identyfikacji – pierwsza była niejako indywidualnym projektem samego samobójcy, który przede wszystkim wybrał śmierć w płomieniach, a uprzednio wysłał swojemu koledze z Kladna pocztówkę podpisaną Jan Hus. Druga zaś opierała się na zbiorowym skojarzeniu czynu Jana Palacha ze spaleniem Jana Husa na soborze w Konstancji. Konotacja

³⁴ Cytat za: P. Blažek, „*Pochodeň č. 1*”..., s. 81. W oryginale: *Vláda bude vědět, že když nezakročí, zakročí někdo jiný*.

³⁵ Zob. D. Růžička, *Pražské Jaro 1968 ve vysílání Čs. Televize v 70. a 80. letech*, w: *Pražské Jaro 1968...*, s. 365.

³⁶ Pogrzeb jego odbył się 28 września 1918 roku – w dzień powstania państwa Czechosłowackiego – czym zyskał sobie wymiar symboliczny. Stał się między innymi bohaterem kilku powieści i opowiadań oraz sztuki teatralnej autorstwa Rudolfa Medka i filmu w reżyserii Svatopluka Innemanna z 1929 roku.

tam ma przede wszystkim charakter wizualny – bowiem obaj dokonali żywota w ogniu, co z łatwością – pominiawszy oczywiste różnice – daje się ująć jako sytuację analogiczną.

Samo wpisanie się w już istniejący bohaterski paradygmat nie gwarantuje jednak bycia bohaterem. Bowiem każde odtworzenie wzoru dokonuje się w sposób niepowtarzalny, samoistny, przy czym, jak zauważa Zygmunt Bauman:

„Wzory” nie istnieją inaczej, niż w procesie nieustannego i nieustępliwego przekształcania się – ale przekształcenia są rozproszone, wylaniają się [...] z drobnych, trudnych nieraz do zauważenia innowacji nieuniknionych w każdym akcie odtwarzania³⁷.

Mimo powtórzenia paradygmatu bohaterami na miarę Husa i Palacha nie został ani Jan Zajíc³⁸, ani Evžen Plocek³⁹.

Czyn Jana Palacha wpisywano w różne paradygmaty i negocjowano jego znaczenie, co pozwoliło mu na realizowanie funkcji symbolu szczegółowego, który porządkuje doświadczenie – po pierwsze doświadczenie śmierci samobójczej młodego człowieka w imię sprawy narodowej, po drugie zaś doświadczenie interwencji wojsk Układu Warszawskiego i, szerzej, toczącej się gry społecznej. To z kolei umożliwiło poprzez oczekiwany w owej grze społecznej ruch, aby Palach i jego samospalenie stało się przedmiotem szacunku i uwagi oraz – jako symbol skrótowy – było źródłem krystalizowania zaangażowania, kończącego grę społeczną.

³⁷ Z. Bauman, *Kultura jako spółdzielnia spożywców*, w: tegoż, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, s. 193.

³⁸ Jan Zajíc – osiemnastolatek, który dokonał samospalenia dokładnie miesiąc po pogrzebie Jana Palacha (25 lutego 1969), niemal w tym samym miejscu – na placu Wacława w Pradze.

³⁹ Evžen Plocek – komunista, dokonał samospalenia przed ratuszem w Jihlawie na ówczesnym Placu Pokoju, 9 marca 1969 roku.